

Wywiad: Mam nadzieję, że nasze państwo nie zmarnuje tego potencjału i wykorzysta młodych, wykształconych ludzi znających się na bezpieczeństwie

Katastrofa bezpieczeństwa

- Nasze członkostwo w Unii Europejskiej i NATO, mimo wielu zalet i korzyści, spowodowało w zakresie bezpieczeństwa jedno bardzo negatywne zjawisko – stępienie instynktu samozachowawczego, a także odpowiedzialności za własny kraj i jego bezpieczeństwo – mówi dr Grzegorz Kwaśniak, wicedyrektor Instytutu Bezpieczeństwa Wewnętrznego PWSZ

„Nowiny”: - Instytut Bezpieczeństwa przyciągnął w tym roku akademickim najwięcej osób na pierwszy rok studiów. To zaskoczenie dla Was?

Grzegorz Kwaśniak: - Odnieśliśmy sukces podczas rekrutacji, nie spodziewałem się, że będzie tylu chętnych. Przewidywałem mniejszą ilość nowych studentów niż przed rokiem, a okazało się, że jest dużo lepiej. W tamtym roku było ich 200, a w tym jest 230 studentów na studiach dziennych. W sumie mamy już 600 osób na naszych studiach. Dzięki temu nasz Instytut się rozwija i nie chodzi tylko o samo studiowanie, ale też możemy realizować inne nasze cele, którymi jest m.in. wychowanie młodzieży w duchu wartości patriotycznych. Oprócz studiowania, oferujemy studentom możliwość dodatkowych zajęć. Po pierwsze, w kole naukowym bezpieczeństwa wewnętrznego, a po drugie, w stowarzyszeniu paramilitarnym „Strzelec”, którego jednostka powstała w Nysie, właśnie przy naszym Instytucie. Należą do niego nie tylko nasi studenci, ale z całej Uczelni, a także licealiści.

- Skąd wynika ta popularność?

- Kierunek jest popularny w całej Polsce, a problematyka bezpieczeństwa przewija się często w mediach, więc ludzie coraz bardziej uświadamiają sobie, jaka ważna jest to dziedzina. Działamy dopiero trzy lata, ale usilnie pracujemy nad dobrą renomą. W ciągu kilku lat, tak jak kiedyś powiedziałem, będziemy najlepszym kierunkiem w Polsce. Wiem, jak ten kierunek wygląda na innych

uczelniach, w tym w Warszawie, i nasz poziom jest bardzo dobry, momentami nawet przewyższa szkoły wojskowe.

- Wiele osób wybiera bezpieczeństwo, bo myśli, że dzięki temu łatwiej znajdzie pracę w służbach mundurowych.

- Od 2011 r. działamy pod patronatem Komendy Głównej Policji, z którą zawarliśmy porozumienie, dzięki któremu nasz Instytut został włączony do procesu przygotowania kandydatów do służby w policji. Nasi absolwenci, ubiegając się o pracę w tej służbie, nie tylko mają dodatkowe punkty przy rekrutacji, ale też proces szkolenia przygotowawczego jest dla nich krótszy. Studentów uczymy też rzeczy ułatwiających pracę w wojsku, straży pożarnej czy więziennictwie. Poza tym chcemy naszych studentów pobudzać do myślenia, kreatywności, do zainteresowania się sprawami kraju i jego przyszłości. Kształcimy nowoczesnych obywateli, świadomych swoich praw. Mam tylko nadzieję, że nasze państwo nie zmarnuje tego potencjału i wykorzysta młodych, wykształconych ludzi znających się na bezpieczeństwie.

- Jak zamierzacie utrzymać zainteresowanie bezpieczeństwem na PWSZ?

- Mamy plan współpracy. Z naszą ofertą planujemy wyjść do licealistów, chcemy nawiązać kontakt z tzw. klasami mundurowymi szkół ponadgimnazjalnych z całego regionu. Chcemy też zainicjować proces tworzenia takich klas w innych szkołach. Wśród młodzieży widać zainteresowanie tego typu tematyką.

- Wiele osób kojarzy bezpieczeństwo państwa z obroną terytorium.

- Próbuje przygotować naszych studentów do patrzenia na bezpieczeństwo nie tylko w kontekście lokalnym, ale szerzej - w ogólnopolskim, europejskim i światowym, szczególnie w zakresie bezpieczeństwa militarnego i ekonomicznego, bo tu się głównie decyduje bezpieczeństwo współczesnego państwa. Chcemy zainspirować ich do obserwacji sytuacji Polski w zakresie bezpieczeństwa, a także nauczyć wyciągania z tego wniosków. Chcemy też, żeby nasi studenci otworzyli się na świat i zechcieli czerpać o nim wiedzę. Paradoksalnie, w erze internetu, ludzie bardzo mało wiedzą o świecie. Odbiór jest bardzo płytki i bezrefleksyjny. Natomiast proces podejmowania racjonalnych decyzji, czym powinni się charakteryzować specjaliści od bezpieczeństwa, opiera się na wiedzy. Jeśli ktoś nie rozumie co się wokół niego dzieje, to jego decyzje będą błędne. Niestety, tak się dzisiaj dzieje nie tylko w wymiarze indywidualnym, ale i państwowym.

- Od czego zależy nasze bezpieczeństwo?

Nasze członkostwo w Unii Europejskiej i NATO, mimo wielu zalet i korzyści, spowodowało w zakresie bezpieczeństwa jedno bardzo negatywne zjawisko – stępienie instynktu samozachowawczego, a także odpowiedzialności za własny kraj i jego bezpieczeństwo. W Polsce jest powszechna świadomość, że NATO nas obroni, a UE zapewni nam spokój, dostatek życia. Jeszcze kilkanaście lat temu może było tak myśleć, ale



Katastrofa smoleńska to była katastrofa dla naszego bezpieczeństwa, z której polski rząd nie wyciągnął żadnych wniosków - mówi ekspert od bezpieczeństwa

teraz widać coraz wyraźniej, że żadna z tych instytucji nie zapewni nam bezpieczeństwa. Niestety, nie tylko nie dostrzega tego społeczeństwo, ale, co gorsza, też nasze elity. Nadchodzą inne czasy i trzeba zacząć samemu się troszczyć o własne bezpieczeństwo, bo nikt nam go nie zagwarantuje, jeśli sami o nie nie zadamy. Najtrudniejsza jest zmiana tego podejścia, żeby ludzie nie oglądali się na innych w sprawie bezpieczeństwa. Czas najwyższy się obudzić.

- Czy katastrofa smoleńska stała się przełomem w polskim myśleniu o bezpieczeństwie?

- Katastrofa smoleńska,

a moim zdaniem zamach smoleński, to była katastrofa dla naszego bezpieczeństwa. Zachowanie naszych sojuszników, naszego rządu i Rosji, potwierdziły nasze obawy, że sojusz mający nas obronić jest wątki, a gwarancje bezpieczeństwa są bardzo słabe. Nasze władze oblały natomiast test na zdolność działania w warunkach kryzysu. W końcu następujące po tej tragedii wydarzenia pokazały arogancję i butę Rosjan, którzy są w stanie zrobić wszystko, żeby zrealizować swoje cele. Obietnice zmian po tej katastrofie, dotyczących systemów bezpieczeństwa państwa, skończyły się tylko na zapowiedziach.

pw

BANKOWY LEASING

REJESTRACJA AUT W NYSIE

Nysa, ul. Grzybowa 3
(boczna Rynku)

tel. 077 40 90 311
077 40 90 321

FINANS KREDYTY

Nyskie Raty Kredytu

przyjdź i sprawdź
Nysa, Rynek 3

tel. 77433 85 45, 500 003939 www.FINANS.pl